

Instytut Pamięci Narodowej

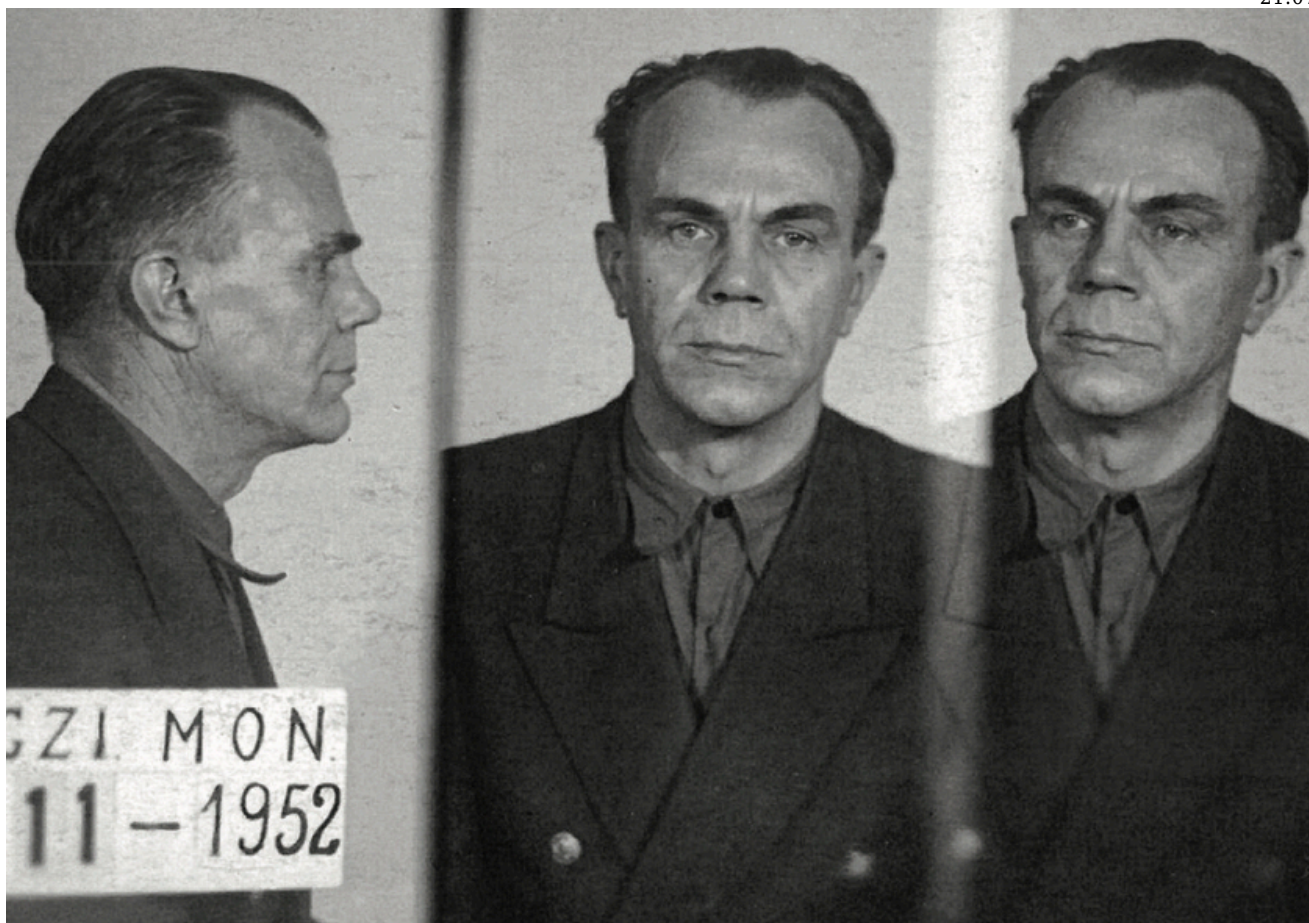
<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/225408,Proces-komandorow.html>
27.02.2026, 02:26

Proces komandorów

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie 21 lipca 1952 r. wydał wyroki śmierci w tzw. „spisku komandorów”. Na podstawie sfałszowanych dowodów na najwyższy wymiar kary skazano pięciu z siedmiu komandorów: kmdr. Stanisława Mieszkowskiego, kmdr. Jerzego Staniewicza, kmdr. por. Zbigniewa Przybyszewskiego, kmdr. Mariana Wojcieszka i kmdr. por. Roberta Kasperskiego. Dwóch pozostałych oskarżonych – kmdr por. Wacław Krzywiec i kmdr por. pil. Kazimierz Kraszewski – skazano na karę dożywotniego więzienia. W listopadzie Bierut zamienił Wojcieszce i Kasperskiemu karę śmierci na dożywocie. W grudniu w więzieniu mokotowskim zamordowano strzałem w tył głowy trzech oficerów Marynarki Wojennej – kmdr. Staniewicza (12 grudnia 1952 r.), kmdr. Mieszkowskiego (16 grudnia 1952 r.) i kmdr. por. Przybyszewskiego (16 grudnia 1952 r.).

[Zbrodnie komunistyczne](#)

21.07



kmdr Marian Wojcieszek

Po zakończeniu II wojny światowej usuwanie „sanacyjnych” oficerów z szeregów armii było integralnie związane z rozgrywkami politycznymi w PPR/PZPR, a te z kolei stanowiły efekt wypełniania poleceń Kremla.

Pierwszym dużym procesem politycznym w siłach zbrojnych był proces „TUN”, nazwany tak od pierwszych liter nazwisk oskarżonych – gen. Stanisława Tatara, płk. Mariana Utnika i płk. Stanisława Nowickiego. Powrócili po wojnie z Zachodu, wstępując do nowej armii i przekazując władzom komunistycznym środki zgromadzone w tzw. funduszu Drawa, tj. aktywa Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Tych trzech oficerów odznaczono, ale

zarazem rozpoczęto ich inwigilację. Z czasem okazało się, że będą oni przydatni w procesie „oczyszczania” polskiej armii z elementów „obcych klasowo”. Komuniści opracowali koncepcję „konia trojańskiego”, która opierała się na założeniu, że przedwojenni oficerowie tylko pozornie zaakceptowali powojenne zmiany polityczne. W razie wybuchu wojny między blokiem państw komunistycznych a państwami Zachodu mieli oni jakoby – bo brak jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie tej tezy – przeciągnąć polskich żołnierzy na stronę „imperialistów”.

Tatara, Utnika i Nowickiego aresztowano w listopadzie 1949 r. Wraz z nimi aresztowano także innych wyższych oficerów, m.in. mjr. Władysława Romana oraz kmdr. ppor. Szczepana Wacka. Śledztwo połączone z torturami poskutkowało lawiną oskarżeń wobec kolejnych osób. W rzekomym spisku miało brać udział 200–300 oficerów, w tym komandorów Marynarki Wojennej..

Brak winy nie przeszkadzał komunistom w osądzeniu komandorów. Akt oskarżenia zatwierdzono w początkach lipca 1952 r. Wszystkich siedmiu oskarżono w oparciu o te same artykuły i paragrafy. Zarzucano im m.in. próbę „usunięcia przemocą organów władzy” i szpiegostwo. Oskarżał obywatel sowiecki kmdr/płk Leonard Azarkiewicz. Rozprawa toczyła się w trybie niejawnym przed Najwyższym Sądem Wojskowym w dniach 15–19 lipca 1952 r. W składzie sędziowskim znaleźli się: płk Piotr Parzeniecki jako przewodniczący (obywatel sowiecki) oraz ppłk Juliusz Krupski i mjr Teofil Karczmarz jako ławnicy.

Wyrok zapadł 21 lipca, na dzień przed ogłoszeniem stalinowskiej konstytucji, na mocy której zmieniono m.in. nazwę państwa polskiego na Polską Rzeczpospolitą Ludową. Oficerów skazywano jeszcze w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, co było dla nich dodatkową torturą, gdyż służyli polskiemu państwu wiernie i z honorem. Zapadło pięć wyroków śmierci, z czego trzy ostatecznie wykonano w więzieniu mokotowskim. Dopiero w 1956 r. po śmierci Stalina i w związku z tym zapoczątkowanej odwilży zostali zrehabilitowani.

Miejsca pochówku kmdra Stanisława Mieszkowskiego, kmdra por. Zbigniewa Przybyszewskiego i kmdra Jerzego Staniewicza przez kilkadziesiąt lat pozostawały nieznane, ich symboliczne groby umieszczono na tzw. Kwaterze na Łączce, gdzie w 2012 r. rozpoczęto ekshumację zakopanych tam bezimiennych ofiar. Dzięki działalności Instytutu Pamięi Narodowej było możliwe odnalezienie i identyfikacja szczątków bohaterów. Trzech komandorów pochowano z honorami państwowymi w grudniu 2017 r. na cmentarzu Marynarki Wojennej w Gdyni-Oksywiu. Po 65 latach od mordu przywrócono ich pamięci zbiorowej polskiego społeczeństwa.

Dowiedz się więcej:

- Daniel Sieczkowski: [Proces komandorów. Krwawe lata Marynarki Wojennej](#)
 - Olga Nowicka: [Stefan Półrul - marynarz, który miał nigdy nie wrócić do domu](#)
 - Jarosław Wróblewski: [Czerwone mury krwawego Mokotowa](#)
 - Publikacja: [Sądownictwo w Marynarce Wojennej w latach 1945–1955](#)
 - Publikacja: [Adam Dedio \(1918–1947\). Dobry syn](#)
 - Publikacja: [Amor patriae nostra lex. Rzecz o komandorze Stanisławie Mieszkowskim](#)
 - Pobierz wystawę: [Ludzie Morza. Stalinowski Proces Komandorów z Dowództwa Polskiej Marynarki Wojennej](#)
- [Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Zbrodnie komunistyczne

Rocznica